

MATEUSZ IHNATOWICZ

Muzeum Piaśnickie w Wejherowie  
Oddział Muzeum Stutthof w Sztutowie

## Charakterystyka operacyjna jezuitów Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej na podstawie materiałów aparatu bezpieczeństwa w Polsce Ludowej z lat 1945-1989

**Streszczenie:** W artykule przedstawiono wyniki badań nad jezuitami w okresie Polski Ludowej. Bezpieka przez cały okres Polski Ludowej starała się ujarzmić jezuitów z północy. Jednak nie odniosła na tym polu wielu sukcesów. W jednej z prac dyplomowych funkcjonariusz Służby Bezpieczeństwa przyznawał się do poniesionej porażki. Zakon jezuitów dzięki swojej specyficznej formacji, duchowości, strukturze i stylowi działania zdołał się obronić zmasowanemu atakowi aparatu bezpieczeństwa.

**Słowa kluczowe:** bezpieka, zakon jezuitów, rozpracowanie, inwigilacja, Kościół rzymskokatolicki, Polska Rzeczpospolita Ludowa.

### Wprowadzenie

Artykuł przedstawia bilans z rozpracowania Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego na przestrzeni Polski Ludowej w latach 1945-1989. W artykule ukazuję, jak resort bezpieczeństwa postrzegał Prowincję, jak ją rozpracowywał oraz jak oceniał efekty własnego zaangażowania. Materiały aparatu bezpieczeństwa nie pozwalają na sporządzenie pełnego bilansu odnośnie do rozpracowania Prowincji, niemniej jednak zawierają bogatą paletę jej ocen na ten temat. Przy rozpatrywaniu zjawiska rozpracowywania jezuitów wyłączyłem z obszaru mojego zainteresowania problem identyfikacji i ujawnienia tajnych informatorów, czyli tzw. lustrację. W obliczu dotychczasowych polemik medialnych oraz procesów sądowych, będących następstwem oskarżenia pewnych osób o agenturalność, doszedłem do wniosku, że w przedsięwzięciu deszyfracji pseudonimów tajnych informatorów resortu bezpieczeństwa nie można ograniczyć się do jej ewidencyjnych zapisów, bowiem sam zapis ewidencyjny nie przesądza definitywnie o rzeczywistej współpracy. W stosunku do zarejestrowanego tajnego współpracownika jezuity, żeby stwierdzić jego rzeczywistą współpracę, trzeba wykazać przede wszystkim, iż wykonywał za-

dania aparatu bezpieczeństwa. W tym celu należy dotrzeć w pierwszej kolejności do teczek osobowych i teczek pracy TW. Ale jest to zadanie niewykonalne, bowiem tecki TW jezuitów zachowały się w pojedynczych przypadkach i w postaci wybra-  
kowanej.

Pisząc o zakonie jezuitów<sup>1</sup> w Polsce należy pamiętać, że jezuita na ziemiach polskich zorganizowani są w dwie autonomiczne prowincje: Polski Południowej (pojawiają się w dokumentacji bezpieki<sup>2</sup> nazwy: Małopolska i Krakowska) oraz Wielkopolsko Mazowieckiej (pojawia się nazwa: Warszawska). Taki stan prawny istnieje od 1926 r.<sup>3</sup>

Zmianie uległy granice Prowincji spowodowane przekształceniami terytorialnymi Rzeczypospolitej po drugiej wojnie światowej powstałe w wyniku ustaleń trzech mocarstw: USA, Wielkiej Brytanii i Związku Sowieckiego podczas konferencji w Jałcie (4–11 lutego 1945 r.) oraz Poczdamie (17 lipca–2 sierpnia 1945 r.). Jak wiadomo skutkiem tych konferencji było znalezienie się na czterdzieści pięć lat Polski w sowieckiej strefie wpływów oraz utrata suwerenności<sup>4</sup>.

## 1. Charakterystyka zakonu jezuitów

Jezuici w Polsce po 1945 r. znajdowali się w pierwszoplanowym zainteresowaniu bezpieki, ponieważ stanowili elitę intelektualną Kościoła rzymskokatolickiego: „ze względu na swe wpływy, działalność i pozycję materialną oraz (...) decydującą rolę w Kościele rzymskokatolickim w Polsce”. Ich celem jest: „obrona katolicy-

<sup>1</sup> W tym miejscu warto przypomnieć, że w taki sposób zaczęto nazywać zakonników z Towarzystwa Jezusowego dopiero pod koniec XVI w. Równie szybko przyłgnęła do nich etykieta „iniguas” lub „ignatiani”, tzn. uczniowie Ignacego. Co ciekawe oni nigdy się w taki sposób nie nazywali. Zwyczajnie byli oni towarzyszami Ignacego. Wynikało to z tego, że słowo „towarzystwo” nie cieszyło się dobrą reputacją, gdyż było związane z terminologią kupiecką, było synonimem merkantylnego imperium. W szesnastowiecznej Hiszpanii „towarzystwo” oznaczało „organizację religijną bądź formację wojskową” albo „zrzeszenie przyjaciół”. Pierwsi członkowie zakonu uważali siebie za „towarzyszy Jezusa”. Zob. H. Yannou, *Jezuici i Towarzystwo*, tł. B. Dydula, Kraków 2010, s. 5-6, 57-61.

<sup>2</sup> Słowo „bezpieka” ma często wydźwięk pejoratywny. Potocznie oznacza ono organy bezpieczeństwa państwa powstałe w 1944 r. na mocy dekretu Krajowej Rady Narodowej z 21 lipca 1944 r. powołującego Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Wtedy utworzono Resort Bezpieczeństwa Publicznego. Zob. K. Szwaagrzyk, *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944-1956*, w: *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1 (1944-1956), red. K. Szwaagrzyk, Warszawa 2005, s. 19. W artykule stosuję zamiennie „bezpieka”, „resort bezpieczeństwa” i „aparatus bezpieczeństwa”. W literaturze przedmiotu najczęściej stosowanym terminem jest „aparatus bezpieczeństwa” oraz „bezpieka”. Dla mnie słowo „bezpieka” nie ma zabarwienia pejoratywnego. Pod tym słowem rozumiem wszystkie nazwy centralnych instytucji zajmujące się tzw. „bezpieczeństwem” w Warszawie (Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych) oraz jednostki terenowe na prowincji (Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa) po 1945 r.

<sup>3</sup> *Dekret generalski z dnia 31 lipca 1926 roku, ustanawiający dwie nowe prowincje, w: 50 lat Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego (1926-1976). Sylwetki i wspomnienia*, red. F. Paluszkiwicz, Rzym 1976, s. 7-8.

<sup>4</sup> A. Frydrysiak, *Walka o rząd dusz. Polska administracja kościelna na Pomorzu Zachodnim 1945-1972*, „Rocznik Koszaliński” 32 (2004), s. 19-44.

zmu i papieża oraz utrzymanie wpływów Kościoła na życie społeczne, polityczne i kulturalne<sup>5</sup>. Będąc zakonem międzynarodowym mieli swój ośrodek decyzyjny w Rzymie, w stolicy „imperialistycznego państwa”, a w ramach Asystencji Słowiańskiej<sup>6</sup> kontaktowali się z zakonami prowincjami byłej Jugosławii i Czechosłowacji. Ta okoliczność narażała ich na intensywniejszą inwigilację, ale z drugiej strony ich pozycja oraz międzynarodowe powiązania stanowiły parasol ochronny. Jezuita z powodu ślubu posłuszeństwa w przekonaniu aparatu bezpieczeństwa stawali się instytucją najbardziej wrogią komunizmowi<sup>7</sup>. Z tego i innych względów anonimowy funkcjonariusz w lutym 1953 r. w „Referacie na odprawę krajową Wyzd. XI po linii Wyzd. I Dep. XI” napisał: „Zacznijmy od Jezuitów, o których przeciętnie uświadomiony obywatel wie, że jest to bojowy zakon i »mądrych« ma zakonników i że oni najwięcej mają do gadania w kościele katolickim, że politycznie zorientowani są dobrze, nazywają ich popularnie »gestapo watykańskie«”<sup>8</sup>.

Od początku istnienia Polski Ludowej jezuitów otoczono szczególną „opieką”. Traktowano ich jako „mafię watykańską”, jako świetnie zorganizowaną „szturmówkę” Kościoła katolickiego. Traktowano jako zakon, który najlepiej wyczuwał ducha czasu i postępu. Parto do konfrontacji z nimi na wszystkich możliwych frontach. K. Podkoliński (prawdopodobnie funkcjonariusz w Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego) w elaboracie pt. „Societas Jesu (Zakon OO. Jezuitów)” z 1945 r. pisał m.in.: „Dla tzw. »szarego człowieka« w Polsce jezuita, to czarna międzynarodówka, a ich generał to czarny papież (ze względu na wpływy w kościele i w porównaniu z białym papieżem). Ludzie sprytni, chciwi nie tylko dusz ale i władzy konkretnej, świeckiej, materialnej władzy. Przeciętny inteligent wie nadto coś o kazuistyce jezuickiej, o sofistyce jezuickiej zwłaszcza zaś o parafii jezuickiej, która już dawno stała się przysłowiowa. Jeżeli nawet jezuitom przyznaje się swojego rodzaju »potęgę« to ma się na myśli jakąś czarną magię, czarnoksiężstwo i jakieś wyrafinowane środki,

<sup>5</sup> AIPN BU, 001708/2155, M.K. Jeleniewski, *Antysocjalistyczna działalność polityczna bydgoskiego ośrodka jezuitów w latach 1981-1984*. Praca dyplomowa napisana pod kierownictwem naukowym mjr. dr. H. Szczerbińskiego, Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. F. Dzierżyńskiego, Legionowo 1985, s. 3-4. Kopia pracy jest również dostępna w Archiwum Delegatury IPN w Bydgoszczy pod sygnaturą IPN By, 08/26.

<sup>6</sup> Asystencja jest jednostką administracyjną zakonu. Towarzystwo Jezusowe składa się z asystencji a te z prowincji. W 1929 r. stworzono Asystencję Słowiańską, którą obejmowała Polskę, Jugosławię i Czechosłowację. Od 1995 r. cały świat jest podzielony na dziesięć asystencji. Polskie prowincje należą do Asystencji Europy Wschodniej. Przynależą do ponadto Prowincje: Chorwacka, Czeska, Rumuńska, Słowacka, Słoweńska i Niezależny Region Rosyjski. Por. J. Kołacz, *Słownik języka i kultury jezuitów polskich*, Kraków 2006, s. 55-56; *Asystencja*, w: *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*, red. L. Grzebień i in., Kraków 2004, s. 20.

<sup>7</sup> AIPN BU, 01283/1100, *Informacja. Dotyczy zakonu Jezuitów*, Warszawa [brak daty dziennej] 1958 r., k. 86-92 (pdf). Profesi poprzez składane dodatkowe śluby proste są zobligowani do bardzo restrykcyjnych, wręcz denuncjacyjnych zasad postępowania. Profesem nazywamy jezuitę kapłana, który złożył trzy uroczyste śluby oraz czwarty ślub specjalnego posłuszeństwa papieżowi w sprawach misji. Zwany jest także „profesem czterech ślubów”. Por. J. Kołacz, *dz. cyt.*, s. 201, 213.

<sup>8</sup> AIPN BU, 01283/1062, *Referat na odprawę krajową Wyzd. XI po linii Wyzd. I Dep. XI*, Warszawa 20 II 1953 r., k. 212-213 (pdf).

którymi doszli do władzy. Słowem są jezuici, jakby spirytystami naopak [tak w oryg. – M.I.] jakby antypodie [tak w oryg. – M.I.] masonerii, krótko; mafia, a mafia to jakiś tajemny związek, tajemny nie z potrzeby, a z zamiłowania do tajemniczości, posiadający ukryte nawet wobec członków, nieznane nikomu cele, a ta tajemniczość jest zawsze pociągająca więc niestety mają swoich zwolenników i co gorsza umieją pozyskiwać nawet adeptów”. W Polsce po 1945 r. jezuici: „żyją na poziomie naszego przeciętnego urzędnika państwowego, żadnych wygód i luksusów nie mają”. W innym miejscu autor stwierdza: „Jezuici to reakcja katolicka na reformację, to jakby awangarda papieżstwa w walce z herezjami i sektami oraz świetnie zorganizowana i zdyscyplinowana armia, w której na każdym stopniu hierarchii znajduje się właściwy człowiek”. Jeszcze dodaje, że jezuici są: „nowocześni, postępowi (w uznawaniu zdobyczy cywilizacyjnych i przemian społecznych) i uważają, że Chrystus równie dobrze będzie się czuł w nowoczesnych kościołach podobnych do dworców kolejowych lub sal kinowych, jak niegdyś czuł się w tumach gotyckich”<sup>9</sup>.

## 2. Zainteresowania operacyjne resortu bezpieczeństwa

Zaraz po drugiej wojnie światowej aparat bezpieczeństwa zainteresował się kadrą pozostałą po „Misji Wschodniej”<sup>10</sup> oraz mieszkańcami Collegium Russicum<sup>11</sup> w Rzymie z tego powodu, że byli oni najlepiej poinformowani o sprawach wschodnich i stanowili w oczach bezpieki potencjalne zagrożenie nie tylko dla Polski Ludowej, ale dla całego bloku państw komunistycznych<sup>12</sup>.

W szczególnym zainteresowaniu bezpieki znajdował się zarząd Prowincji, któ-

<sup>9</sup> AIPN BU, 01283/1100, *Societas Jesu (Zakon OO. Jezuitów)*, [brak miejsca] 13 XI 1945 r., k. 42-48 (pdf). Zob. M. Ihnatowicz, »Kompania żołnierzy w służbie Watykanu«. *Obraz Towarzystwa Jezusowego na podstawie materiału szkoleniowego przeznaczonego dla funkcjonariuszy SB w PRL z lat 50. XX w.*, „Universitas Gedanensis” 23/42 (2011), s. 139-159.

<sup>10</sup> „Misja Wschodnia” (1924–1942) w Albertynie koło Słonimia, na terenie dzisiejszej Białorusi była prowadzona przez jezuitów polskich. Patronował jej papież Piusa XI (1922–1939). Od 1926 r. zakonnicy prowadzili w Albertynie dwuletni nowicjat jezuicki obrządku bizantyjsko-słowiańskiego (uczono w nim języka starosłowiańskiego, białoruskiego, rosyjskiego i łacińskiego). Po jego ukończeniu klerycy odbywali studia gimnazjalne w Pińsku, filozoficzne w Krakowie i teologiczne w Lublinie oraz Rzymie. W Albertynie istniały dwie kaplice: unicka i rzymskokatolicka. Tej stacji misyjnej były podporządkowane: parafia we wsi Synkowiczach w powiecie słonimskim, Małe Seminarium w Wilnie (1934) oraz Papieskie Seminarium Wschodnie w Dubnie na Wołyniu (1931). Jezuici w Albertynie prowadzili również działalność duszpasterską oraz wydawali pismo religijne w języku białoruskim „Da Złuczeńnia”. Zakonnicy kazania głosili w języku ukraińskim i białoruskim. Stacja misyjna wspierała dwa obrządki. Zob. M. Ihnatowicz, *Rozpracowywanie operacyjne jezuitów uczestniczących w »Misji wschodniej« w latach 50. XX w. w Polsce Ludowej*, „Roczniki Teologiczne” 61 (2014), s. 181-198.

<sup>11</sup> Papieskie Collegium Russicum (1929) utworzył papież Pius XI. Przekazał je w opiekę Towarzystwu Jezusowemu. Przygotowywało ono misjonarzy obrządku wschodniego dla Rosji. Przed wojną i krótko po niej pełniło rolę seminarium duchownego. Alumni kolegium zajmowali się pracą duszpasterską wśród wiernych narodowości rosyjskiej w Europie Zachodniej i obu Amerykach. Zob. M. Ihnatowicz, *Collegium Russicum w przykładowym materiale aparatu bezpieczeństwa z lat 50. XX w.*, „Studia Gdańskie” 33 (2013), s. 63-72.

<sup>12</sup> AIPN BU, 01283/40, *Informacja dot. organizacji watykańskiej na terenie Polski pn. „Misja*

ry w czasach stalinowskich został w całości osadzony w więzieniu. Dodać w tym miejscu należy, że do końca Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie porzucono represji za pośrednictwem kar administracyjnych<sup>13</sup> a nawet represji karnych z powodów politycznych. Jednak to nie złamało jezuitów. Kilka razy przymierzano się do rozwiązania zakonu, zwłaszcza w dekadzie lat pięćdziesiątych<sup>14</sup> – jednak bez skutku, bowiem bezpieczeństwa zdawała sobie sprawę z tego, że jezuita przetrwali kasatę<sup>15</sup> i posiedli umiejętność życia w rozproszeniu. Lepiej zatem jest ich mieć pod jakąś kontrolą, którą ułatwia ich skoszarowanie.

Poszczególnych jezuitów rozpracowywano przy użyciu całego arsenału środków i metod pod każdym możliwym względem. Monitorowano ich zamiłowania i hobby, predyspozycje i kwalifikacje, charakter i temperament, postawy i oceny, słabości i nałogi, sentymenty i resentymenty. Sporządzano im wnikliwie charakterystyki. Chociaż z reguły koncentrowano się na informacjach istotnych z punktu widzenia operacyjnego – to nie gardzono również błahostkami. Szukano jakiegokolwiek podstawy pod ewentualny werbunek czy neutralizację danego zakonnika<sup>16</sup>.

Szczególnie interesowano się kandydatami do objęcia eksponowanych stanowisk

---

*Wschodnia*”, Warszawa 29 X 1954 r., k. 41-58 (pdf).

<sup>13</sup> AIPN BU, 0397/468, t. 3, *Zestawienie faktów i przejawów wrogiej działalności dokonanych przez osoby duchowne Kościoła Rzymsko-katolickiego na terenie diecezji pelplińskiej (chelmińskiej) w okresie 1945-1963*, [brak miejsca i daty], k. 3, 17, 35.

<sup>14</sup> Zob. AIPN BU, 01283/1110, *Doniesienie (ustne) z dnia 17.7.50 r.*, [brak miejsca i daty, prawdopodobnie 1950], k. 17-18 (pdf); AIPN BU, 01283/902, *Informacja dotyczące kleru. Nr 19 (119)*, Warszawa 1 VII 1952 r., k. 151-155 (pdf); AIPN BU, 01283/902, *Informacja Nr. [nieczytelne] dot. kleru*, [nieczytelne miejsce i data, prawdopodobnie 1953 r.], k. 426-430 (pdf); AIPN BU, 01283/1100, *Informacja o sytuacji w zakonie jezuitów po wydanym zarządzeniu o podatkach lokalowych i dochodzeniach p-ko kurii jezuickiej*, Warszawa 30 V 1959 r., k. 230-232 (pdf); AIPN BU, 01283/907, *Sprawozdanie z pracy Wydziału V-ego Dep. III MSW za II kwartał 1959 r.*, Warszawa 20 VII 1959 r., k. 237-246 (pdf); AIPN BU, 01283/907, *Sprawozdanie z pracy Wydz. V Dep. III MSW za III kwartał 1960 r.*, Warszawa 15 X 1960 r., k. 390-400 (pdf).

<sup>15</sup> Jezuitów zaczęto wyrzucać z: Portugalii (1759), Francji (1764) i Hiszpanii (1767). Ostatecznie w 1773 r. papież Klemens XIV, franciszkanin, pod naciskiem monarchów Europy Zachodniej, zwłaszcza z linii Burbonów, za pomocą breve „Dominus ac Redemptor” (Pan i Odkupiciel) skasował Towarzystwo Jezusowe. Przywrócił je w 1814 r. papież Pius VII. Dekret kasacyjny papieża Klemens XIV nie został jednak wszędzie ogłoszony. Nie objął on ziem wcielonych do Rosji w pierwszym rozbiórce Polski. Tam też zakon kontynuował swą działalność aż do chwili przywrócenia go w odniesieniu do całego świata. Caryca Katarzyna II i car Paweł I traktowali jezuitów przedmiotowo. Stanowili oni ważny element w kształceniu inteligencji rosyjskiej oraz pomost łączący Rosję z Zachodem. Ich sytuacja w Rosji uległa pogorszeniu za panowania Aleksandra I. W 1820 r. jezuita zostali wyrzuceni z Rosji i z zaboru rosyjskiego w następstwie ich wskrzeszenia. Zakon przetrwał czasowo również w Prusach Fryderyka II Wielkiego pod nazwą „Kaplani Królewskiego Instytutu Szkolnego” (lub też „Księża Królewskiego Instytutu” czy „Korporacja Księża Królewskiego Instytutu Szkolnego dla Śląska”). Kres temu eksperymentowi położył następca Fryderyka II Wielkiego, Fryderyk Wilhelm II, który „Korporację Księża” rozwiązał w 1800 r. Zob. J. Umiński, *Historia Kościoła*, t. 2, Opole 1960, s. 333-337; Ch. Hollis, *Historia jezuitów*, t. J.S. Łoś, Warszawa 1974, s. 149-173, 184; L. Grzebień, *Jezuici*, Kraków 1999, s. 9-10, 14; H. Yannou, *dz. cyt.*, s. 42.; A. Młotek, *Teologia katolicka na Uniwersytecie Wrocławskim ze szczególnym uwzględnieniem dziejów teologii moralnej*, Wrocław 1998, s. 21.

<sup>16</sup> AIPN BU, 01283/1100, *Doniesienie agenturalne*, Olsztyn 7 XI 1949 r., k. 49-50 (pdf).

czy jezuitami z perspektywą kariery zakonnej lub kościelnej. Wnikliwie też bezpieka rozpracowywała młodego jezuitę, zanim wyraziła zgodę na jego wyjazd na zagraniczne studia. Preferowano tych, z którymi wiązano jakąś nadzieję na chociażby luźną przyszłą współpracę<sup>17</sup>.

W zainteresowaniu operacyjnym resortu bezpieczeństwa byli jezuita, którzy pod jakimś względem wybijali się ponad przeciętność<sup>18</sup>.

Resort bezpieczeństwa interesował się domami formacji i formacją jezuitów na wszystkich szczeblach. Lecz na tym odcinku przyszło mu się zmierzyć z największymi trudnościami, bowiem jezuita oddelegowani do formacji byli postrzegani przez aparat bezpieczeństwa jako „psy wężące agentów”. Wystarczy wymienić w tym szeregu o. Stefana Miecznikowskiego SI czy o. Kazimierza Dąbrowskiego SI. O. Kazimierz Dąbrowski SI, będąc ojcem duchowym (spowiednikiem) Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku (1949-1955) miał ustalać, jacy alumni współpracowali z władzami bezpieczeństwa („Chodziło o ustalenie »wtyczek«”). To, według bezpieki, było jego główne zadanie, które mu wyznaczył bp Tadeusz Zakrzewski ([...] „prosił Jezuitów o pomoc w sprawie ingerencji czynników wywiadu UBP w seminarium”). Nieznany z nazwiska funkcjonariusz Urzędu Bezpieczeństwa informował, że: „Ks. Dąbrowski b. dobrze wywiązał się z zadania i w tej chwili sytuacja jest opanowana, ponieważ ustalono alumnów współpracujących z władzami bezpieczeństwa”<sup>19</sup>.

W szczególnym zainteresowaniu aparatu bezpieczeństwa znajdowały się placówki kluczowe z punktu widzenia Prowincji czy z punktu widzenia bezpieki. Jako że jezuita posiadali swoje placówki w ośrodkach akademickich, kulturalnych i robotniczych, a także pielgrzymkowych<sup>20</sup>, dlatego też żadna z nich nie pozostawała poza tym zainteresowaniem. Największą uwagę bezpieki przywiązywała do rozpracowywania duszpasterstw akademickich i duszpasterstw inteligencji, a była to szczególna domena jezuitów<sup>21</sup>.

<sup>17</sup> AIPN BU, 01283/1106, *Notatka dotycząca: wniosków o wyjazd na studia zagraniczne ks. ks. Stanisława Musiała i Henryka Bolińskiego (OO. Jezuita)*, [brak miejsca i daty, prawdopodobnie 1965 r.], k. 643 (pdf); AIPN BU, 01283/1106, *Szanowny Panie Prezesie!*, Warszawa 5 V 1965 r., k. 645-649 (pdf); AIPN BU, 01283/1106, [Do] *Naczelnik Wydziału V Biura Paszportów MSW w miejscu*, Warszawa 11 V 1966 r., k. 640 (pdf).

<sup>18</sup> Zob. np. AIPN BU 1510/516, M. Michałowski, *Zakon OO. Jezuitów w Polsce (Problemy prawno operacyjne)*. Praca magisterska napisana pod kierunkiem naukowym ppłk. doc. dr. J. Langnera, Zaoczne Studium Magisterskie, Akademia Spraw Wewnętrznych, Warszawa – Kalisz 1979, s. 60-61.

<sup>19</sup> AIPN BU, 01283/1104, [brak tytułu, miejsca i daty], k. 473 (pdf).

<sup>20</sup> AIPN BU, 01283/1123 cz. 4, *Charakterystyka zakonu OO Jezuitów w Św. Lipce k/Kętrzyn, Olsztyn 27 XII 1976 r.*, k. 1590 1591 (pdf).

<sup>21</sup> Zob. AIPN BU, 1510/3413, *Kpt. J. Dębek, Antysocjalistyczna działalność duszpasterstwa akademickiego w Lublinie*. Praca magisterska napisana pod kierunkiem naukowym ppłk. doc. dr. J. Langnera, Instytut Kryminalistyki i Kryminologii Akademii Spraw Wewnętrznych, Warszawa 1975.

### 3. Przełom Soboru Watykańskiego II

Zmiana w podejściu resortu bezpieczeństwa do jezuitów widoczna jest w latach sześćdziesiątych dwudziestego wieku w czasie Soboru Watykańskiego II (1962–1965)<sup>22</sup> oraz pontyfikatu papieża Pawła VI (1963–1978)<sup>23</sup>, gdy generałem zakonu został o. Pedro Arrupe SI (1965–1983)<sup>24</sup>. Jezuita wtedy przeszli na pozycję walki z ateizmem, a nie z komunizmem. Tę walkę prowadzili za pomocą takich środków jak otwartość, zrozumienie i dialog. Bezpieka uznała to za bardzo wyrafinowaną grę. Podjęła się próby wpływania na środowisko zakonne w kierunku polityki zbieżnej z polityką komunistów<sup>25</sup>.

Stan ostrej konfrontacji trwał do prowincjalstwa o. Stefana Dzierżka SI (1961–1967). Za jego kadencji pojawiła się strategia niedrażnienia władz państwowych. Ta polityka była wynikiem soborowego otwarcia się na dialog z niewierzącymi, co jezuita momentalnie skonsumowali na XXXI Kongregacji Generalnej<sup>26</sup>, która

<sup>22</sup> Warto pamiętać, że Sobór zwołał 25 stycznia 1959 r. papież Jan XXIII. Sobór odbywał się w czterech odrębnych sesjach, które były organizowane co roku jesienią. Każda sesja trwała około dziesięciu tygodni. Pierwsza sesja odbyła się za pontyfikatu papieża Jana XXIII, zaś trzy pozostałe za pontyfikatu Pawła VI. Szesnaście dokumentów soborowych ogłosił papież Paweł VI. Zob. J.W. O'Malley, *Co się zdarzyło podczas Soboru Watykańskiego Drugiego*, tł. A. Wojtasik, Kraków 2012, s. 13-14.

<sup>23</sup> Został nazwany „papieżem odnowy”. Jako „główny moderator Soboru podczas wszystkich sesji był człowiekiem wybitnie refleksyjnym, analitycznym, rozważnym, odwołującym się w swoich przemyśleniach do różnych komisji i podkomisji, zlecającym poszczególne zadania teologom do rozpatrzenia, indywidualnie lub zespołowo” (s. 121). Cyt. za: S. Kowalski, *Wkład błogosławionego Papieża Pawła VI w dzieło Soboru Watykańskiego II. W 50. rocznicę Soboru*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 25 (2014), s. 105-122. Autor daje szczegółowy opis sesji soborowych.

<sup>24</sup> O. Pedro Arrupe SI (1907–1991) był dwudziestym ósmym Przełożonym Generalnym zakonu jezuitów. Jego postać wzbudzała kontrowersje. Na jego osiemnaście lat rządów przypadł okres intensywnego kryzysu wewnętrznego i zewnętrznego w Towarzystwie Jezusowym. Został wybrany na Generała Zakonu po trzech turach głosowania. Z pochodzenia był Baskiem, tak jak założyciel Towarzystwa Jezusowego św. Ignacy Loyola. Do nowicjatu wstąpił w 1927 r. w Loyoli. Przez cztery lata studiował medycynę w Madrycie. Przez jakiś czas pracował w biurze potwierżeń przy sanktuarium w Lourdes, gdzie prowadził dokumentację cudownych uzdrowień. W 1932 r. został wygnany z Hiszpanii z powodów politycznych. Działo się to wtedy, gdy republikański rząd zniósł Towarzystwo Jezusowe. Studiował teologię w Belgii, Holandii i Stanach Zjednoczonych. Od 1937 r. przybywał w Japonii. Trzy lata po później był podejrzewany o szpiegostwo na rzecz Amerykanów i przetrzymywano go z tego powodu w więzieniach. W 1942 r. został przełożonym i mistrzem nowicjuszy w Nagatsuka, osiem kilometrów od Hiroszimy, następnie w 1954 r. wiceprowincjałem a w 1958 r. prowincjałem Prowincji Japonii. Prowincjałem był do czasu wyboru na Generała Zakonu. 6 sierpnia 1945 r. jako naoczny świadek przeżył eksplozję bomby atomowej w Hiroszynie. W 1969 r. odwiedził Polskę. Z Polakami był związany więzami przyjaźni. W 1983 r. XXXIII Kongregacja Generalna przyjęła jego rezygnację z urzędu. Powodem złożenia rezygnacji była choroba. Był to pierwszy przypadek w dziejach Towarzystwa Jezusowego, gdy przełożony generalny składa urząd, zamiast pełnić go do śmierci. Zob. H. Yannou, *dz. cyt.*, s. 69-70, 357; Arrupe, w: *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, s. 18.

<sup>25</sup> AIPN BU 01283/1100, *Analiza celów, form i metod pracy zakonu jezuitów w okresie dwudziestolecia oraz ich ewolucja, w celu przystosowania się do warunków obecnych*, Warszawa 13 XI 1965, k. 122-166 (pdf).

<sup>26</sup> Kongregacją nazywamy zebranie delegatów dla omówienia ważnych spraw. Kongregacja Generalna jest najwyższym organem władzy ustawodawczej. Delegaci zbierają się w Rzymie w celu wyboru

obradowała w trakcie Soboru Watykańskiego II. Sytuację otwarcia bezpieczeństwa zaczęła szerzej wykorzystywać do werbunku<sup>27</sup>.

Następny prowincjał o. Władysław Janczak SI (1968–1973) poszedł krok dalej: prowincjałat i elita jezuitów warszawskich posiadali monopol na prowadzenie dialogu z komunistami, zaś placówki na „prowincji” zachowywały dotychczasową strategię niedrażnienia władz<sup>28</sup>. Za kadencji o. Władysława Janczaka SI i przy jego aktywnym udziale doszło z inspiracji bezpieczeństwa do groźnej konfrontacji zakonu jezuitów z prymasem Stefanem Wyszyńskim (1901–1981)<sup>29</sup> na rzymskim forum. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w dokumencie analitycznym z 1965 r. konstatuje, że przed 1956 r. Prymas znajdował się w zażyłej relacji z o. Stanisławem Wawrynem SI. Kiedy Prymas powrócił z internowania, miał zażądać od o. Stanisława Wawryna SI, już jako prowincjała, „aby dał mu do dyspozycji pewną liczbą jezuitów, ponieważ brakuje mu księży”. Prowincjał odmówił Prymasowi, a ponadto zaczął publicznie na posiedzeniach wyższych przełożonych zakonów męskich krytykować niektóre postulaty jego planu duszpasterskiego. „Prymas, który już wtedy poczuł się władcą absolutnym, zaczął się mieszać w wewnętrzne sprawy jezuitów. W odpowiedzi Wawryn złożył skargę do Kongregacji do Spraw Zakonnych w Rzymie na Wyszyńskiego i w dodatku list ze skargą przesłał przez samego Wyszyńskiego”. W tym konflikcie jezuitów poparli jedni biskupi, a drudzy – Prymasa. Konflikt został zażegnany, gdy prowincjałowie „po naradzie postanowili trzymać się jednej linii i bronić prymasowskiej polityki w stosunku do państwa”<sup>30</sup>.

Nowy rozdział w konfrontacji aparatu bezpieczeństwa z jezuitami z północy nastąpił z chwilą ogłoszenia stanu wojennego, co się pokrywa z drugą kadencją prowincjała o. Zygmunta Perza SI (1979–1985), uznawanego za zdeklarowanego antykomunistę<sup>31</sup>. Wtedy jezuita w skali całej prowincji zaangażowali się w tzw. „pozareligijną działalność”. Rozmiar tego zaangażowania dokumentują między innymi prace dyplomowe i sprawy obiektowe zakładane na całe placówki – a także na spra-

---

nowego generała lub też rozstrzygnięcia najważniejszych spraw, dotyczących całego zakonu. Por. J. Kołacz, *dz. cyt.*, s. 148-150.

<sup>27</sup> AIPN BU, 01283/1069, *Pismo do Naczelnika Wydziału I Departamentu IV w/m*, Warszawa 15 VIII 1963 r., k. 314-316 (pdf).

<sup>28</sup> AIPN By, 069/1262, t. 1, *Wyciąg z doniesienia ustnego nr 2/68 t. w. „Ostrożny” z dnia 4.3.68 r.*, [brak miejsca i daty, prawdopodobnie 1968 r.], k. 107-108 (pdf).

<sup>29</sup> Zob. K. Lewandowska, *Kardynał Stefan Wyszyński – obrońca Historii, Tradycji i Kultury Polski*, „Psectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 20 (2012), s. 59-78.

<sup>30</sup> AIPN BU, 01283/1100, *Analiza celów, form i metod pracy zakonu jezuitów w okresie dwudziestolecia oraz ich ewolucja, w celu przystosowania się do warunków obecnych*, Warszawa 13 XI 1965 r., k. 163-164 (pdf).

<sup>31</sup> „Postawa społeczno polityczna: negatywnie nastawiony do władzy, sam nie prowadzi działalności politycznej, jednak toleruje jej przejawy u swoich podwładnych”. Cyt. w: AIPN BU, 01283/1126, *Charakterystyka osobowa. Przełożony Prowincji OO Jezuita. Warszawa ul.*, [brak miejsca i daty], k. 87 (pdf).

wy operacyjnego rozpracowywania zakładane na poszczególnych jezuitów<sup>32</sup>.

#### 4. Problemy operacyjne resortu bezpieczeństwa

Bezpieka przez cały czas Polski Ludowej narzeka na trudności występujące w trakcie operacyjnego rozpracowania jezuitów. Jezuiti umiejętnie i skutecznie asekurowali się przed rozpracowywaniem i werbunkiem. W latach pięćdziesiątych XX w. bezpieka informuje często centralę o praktycznej niemożliwości pozyskania agentury wśród jezuitów i wykorzystania jej do działań dezintegracyjnych. Jezuiti z reguły opierali się werbunkom, gdy w kontaktach z władzami stosowali się do różnych instrukcji prowincjałów<sup>33</sup>.

Wprawdzie bezpieka posiadała sieć informatorów w Prowincji, ale nie była to ilość, która ją zadowalała, nie wspominając o jakości. Poza tym nie darzyła pełnym zaufaniem informatorów pozyskanych z zakonu. Jezuiti w opinii resortu bezpieczeństwa byli podstępni, obłudni i nieobliczalni. Np. funkcjonariusz E. Napierała wspominał w 1962 r., że wprawdzie w środowisku bydgoskich jezuitów tkwi jeden tajny współpracownik: „to jednak – jeśli się zważy chytryść i przebiegłość jezuitką – nie należy się łudzić 100 % jego szczerością”<sup>34</sup>.

Rozpracowywanie pojedynczych jezuitów utrudniała bezpiece także duża ruchliwość zakonników w obrębie Prowincji, wynikająca z dyspozycji prowincjała, jak i rotacja w zakresie pełnionych funkcji. Z drugiej strony bezpieka wykorzystywała tę sytuację i poprzez różne naciski przetrzucała niewygodnych dla siebie zakonników po Prowincji, by w ten sposób, poprzez permanentne trzymanie ich w niepewności, zniechęcić do pracy z zaangażowaniem. Żeby wytworzyć taki stan, wpływano na władze administracyjne i wyznaniowe, kurie biskupie a nawet sekretariat Episkopatu Polski. Modelową ofiarą takiej taktyki była przez pewien czas osoba o. Huberta Czumy SI<sup>35</sup>.

U schyłku komunizmu, w 1988 r., funkcjonariusz Służby Bezpieczeństwa, plut. Sławomir Antczak w swojej pracy dyplomowej, podejmując kwestię rozpracowania jezuitów w Kaliszu, zawiera wiele spostrzeżeń natury ogólnej, które odnoszą się do całej Prowincji. Ośrodek w Kaliszu znajdował się w pierwszoplanowym zainteresowaniu bezpieki, bowiem w nim funkcjonował dwuletni nowicjat, w którym dokonuje się podstawowa formacja jezuita. Autor skonstatował, że prawie niemożliwe jest pozyskanie wartościowej agentury, co jest efektem reguły zakonnej (np.

<sup>32</sup> Zob. np. AIPN BU, 001708/3534, Chor. T. Rozwandowicz, *Formy i metody wykorzystania kościoła przez opozycję na przykładzie klasztoru jezuitów w Piotrkowie Trybunalskim w latach 1982-1986*. Praca dyplomowa napisana pod kierownictwem naukowym ppłk. mgr. W. Graczyńskiego, Wyższa Szkoła Oficerska im. F. Dzierżyńskiego, Legionowo 1989.

<sup>33</sup> AIPN BU, 01283/1100, *Notatka opracowana na podstawie instrukcji zakonnej pouczającej zakonników o zachowaniu się w czasie wezwania do Urzędów*, Warszawa 23 XII 1955 r., k. 200 (pdf).

<sup>34</sup> AIPN By, 069/1222 t. 8, *Notatka na temat działalności oo jezuitów bydgoskich, Bydgoszcz 15 VI 1962 r.*, k. 88 90 (pdf).

<sup>35</sup> Zob. M. Paziewski, *O. Hubert Czuma*, w: *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956-1989*, t. 3, red. J. Skórzyński – P. Sowiński – M. Strasz, Warszawa 2006, s. 68-70.

konfidencyjne zasady) i formacji młodych jezuitów. Co więcej, nawet pozyskanie informatora nie jest wielkim osiągnięciem: „[...] z chwilą pozyskania źródła do końca nie można sprawdzić jego wiarygodności i mieć pełnej gwarancji, czy nie jest to świadomie podjęta przez przeciwnika gra w celu dezinformacji, rozpoznania zainteresowań Służby Bezpieczeństwa, a nawet rozpracowania stosunków personalnych wewnątrz wyżej wymienionych organów resortu”. Autor przyznaje, że dotychczasowe rozpracowanie jezuitów dotyczy jedynie: „zewnątrznych symptomów ich wrogiej działalności, i że w żadnym wypadku nie można uzyskać pełnej informacji o stosunkach wewnątrzklasztornych, czy programie działalności politycznej”<sup>36</sup>.

Funkcjonariusz SB, plut. Sławomir Antczak podkreśla, że jezuita po Soborze Watykańskim II podjęli się „zadania walki z ateizmem i »szerzenia sprawiedliwości« wewnątrz społeczeństwa socjalistycznego”. Na przeszkodzie w utrudnianiu jezuitom życia stoi ich umiejętność przystosowania się do ewoluującej rzeczywistości przez korzystanie w działalności z metod zarówno typowych jak i awangardowych. Co więcej, „opracowanie modelowej koncepcji ich neutralizacji jest praktycznie niemożliwe i należy traktować jako proces nie skończony, dopóki zakon działa w kraju legalnie”.

Nie powiodło się również poróżnienie jezuitów ze sobą czy jezuitów z hierarchią. Nawet inspiracja przez aparat bezpieczeństwa urzędów państwa przeciw jezuitom nie przynosiła oczekiwanych efektów. Jezuita odporni byli również na wszelkie inicjatywy profilaktyczno zapobiegawcze instytucji państwa. W trakcie tzw. rozmów profilaktycznych „przedstawiciel zakonu stawiał swoją działalność w kontekście »sprawiedliwości społecznej, obrony praw człowieka, wolności sumienia i wyznania«, itp. Tym samym wykluczał zawsze zarzut łamania prawa”<sup>37</sup>.

## Wnioski

Aparat bezpieczeństwa wystawia Prowincji Wielkopolsko Mazowieckiej ocenę pozytywną w całym okresie po 1945 r. Trzeba jednak przyznać, że funkcjonariusze SB, którzy specjalizowali się w rozpracowywaniu jezuitów, posiadali obszerną i rzetelną wiedzę na ich temat.

Resort bezpieczeństwa zdawał sobie sprawę z nietypowości zakonu jezuitów. Nie był w stanie wypracować nietypowych środków do operacyjnego ujarzmienia Prowincji. Typowe środki ujarzmiania zawodziły, bowiem były dostosowane do życia zakonnego jako takiego, np. życia zakonnego w obrębie jednego domu zakonnego (klasztora). Zakon jezuitów prezentował się jako zakon o charakterze „sił specjalnych”. W takim przypadku nawet wypróbowane środki ujarzmiania nie sprawdzały się. Żadna z placówek Prowincji nie była kontrolowana w całości przez aparat bez-

<sup>36</sup> AIPN BU, 509/4204, S. Antczak, *Antypaństwowa działalność Zakonu OO. Jezuitów w Kaliszu w latach 1980-1987*. Praca dyplomowa napisana w Katedrze I pod kierownictwem naukowym mjr. mgr. A. Stąbego, Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. F. Dzierżyńskiego, Legionowo 1988, s. 59-60.

<sup>37</sup> Tamże, s. 3-5, 61.

pieczeństwa nawet przez krótki czas.

W dokumentach wysłanych przez komórki terenowe bezpieki do MSW czasem chętno się sukcesami na polu rozpracowania jezuitów, natomiast w opracowaniach zwartych aparatu bezpieczeństwa panuje inny tenor: przeciwnik jest niepokromiony, a sukcesy są niewspółmierne do oczekiwań i użytych środków; rozpracowanie nie osiąga serca systemu zakonu jezuitów (duchowość oraz strategia i styl działania), ale jedynie „zewnątrznych symptomów ich wrogiej działalności”<sup>38</sup>.

Ustaliliśmy, że bezpieka brała poprawkę na jakość informacji operacyjnie pozyskiwanych od jezuitów jako informatorów. Aparat bezpieczeństwa nie podchodził do zarejestrowanych informatorów jezuitów z pełnym zaufaniem<sup>39</sup>. Narzekał, że miał utrudnioną możliwość weryfikacji informacji operacyjnej pozyskanej od jednego informatora jezuita przez konfrontację z informacją pozyskaną od innego informatora-jezuity wywodzącego się z tego samego kręgu rozpracowania oraz, że informatorzy jezuita niechętnie i ogólnikowo informowali o stosunkach wewnątrzzakonnych<sup>40</sup>.

W okresie Polski Ludowej jezuita pozostawali w długofalowym i doraźnym rozpracowaniu bezpieki. Rozpracowanie długofalowe znajdowało się w gestii centrali – rozpracowaniem doraźnym zajmowały się jednostki terenowe. Rozpracowanie długofalowe dotyczyło całego zakonu w Polsce czy jednej prowincji, rozpracowanie doraźne dotyczyło konkretnych osób, placówek, instytucji czy wydarzeń. Te dwa typy rozpracowania zachodzą na siebie w niejednym przypadku. W ramach niniejszego artykułu nie starczyłoby miejsca, aby wymienić sprawy operacyjne, jakimi byli objęci jezuita. Rozpracowanie i inwigilacja dotyczyła zakonników znajdujących się we wszystkich domach zakonnych w Polsce Ludowej.

Uważam, że wymaga wnikliwszego zbadania stosunek prymasa Stefana kardynała Wyszyńskiego do jezuitów warszawskich zwłaszcza w latach 1956-1976. Zagadnienie to zasługuje na oddzielną monografię.

## Literatura

### Archiwalia:

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy (AIPN By):

069/1222, t. 8; 069/1262, t. 1.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (AIPN BU):

509/4204; 1510/516; 1510/3413; 0397/468, t. 3; 01283/40; 01283/902; 01283/907; 01283/1062; 01283/1069; 01283/1100; 01283/1104; 01283/1106; 01283/1126; 01283/1110; 01283/1123 cz. 4; 001708/2155; 001708/3534.

### Źródła wydane:

*Dekret generalski z dnia 31 lipca 1926 roku, ustanawiający dwie nowe prowincje, w: 50 lat Prowincji*

<sup>38</sup> Tamże, s. 60.

<sup>39</sup> AIPN By, 069/1222, t. 8, *Notatka na temat działalności oo jezuitów bydgoskich*, Bydgoszcz 15 VI 1962 r., k. 88 90 (pdf).

<sup>40</sup> AIPN BU, 509/4204, S. Antczak, *dz. cyt.*, s. 59-60.

*Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego (1926-1976). Sylwetki i wspomnienia*, red. F. Paluszkiewicz, Rzym 1976, s. 7-8.

#### Opracowania:

- Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, red. L. Grzebień i in., Kraków 2004.
- Frydrysiak, A., *Walka o rząd dusz. Polska administracja kościelna na Pomorzu Zachodnim 1945-1972*, „Rocznik Koszaliński” 32 (2004), s. 19-44.
- Grzebień, L., *Jezuici*, Kraków 1999.
- Hollis, Ch., *Historia jezuitów*, tł. J.S. Łoś, Warszawa 1974.
- Ihnatowicz, M., *Collegium Russicum w przykładowym materiale aparatu bezpieczeństwa z lat 50. XX w.*, „Studia Gdańskie” 33 (2013), s. 63-72.
- Ihnatowicz, M., *»Kompania żołnierzy w służbie Watykanu«. Obraz Towarzystwa Jezusowego na podstawie materiału szkoleniowego przeznaczony dla funkcjonariuszy SB w PRL z lat 50. XX w.*, „Universitas Gedanensis” 23/42 (2011), s. 139-159.
- Ihnatowicz, M., *Rozpracowywanie operacyjne jezuitów uczestniczących w »Misji wschodniej« w latach 50. XX w. w Polsce Ludowej*, „Roczniki Teologiczne” 61 (2014), s. 181-198.
- Kołacz, J., *Słownik języka i kultury jezuitów polskich*, Kraków 2006.
- Kowalski, S., *Wkład błogosławionego Papieża Pawła VI w dzieło Soboru Watykańskiego II. W 50. rocznicę Soboru*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 25 (2014), s. 105-122.
- Lewandowska, K., *Kardynał Stefan Wyszyński – obrońca historii, tradycji i kultury Polski*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 20 (2012), s. 59-78.
- Młotek, A., *Teologia katolicka na Uniwersytecie Wrocławskim ze szczególnym uwzględnieniem dziejów teologii moralnej*, Wrocław 1998.
- O'Malley, J.W., *Co się zdarzyło podczas Soboru Watykańskiego Drugiego*, tł. A. Wojtasik, Kraków 2012.
- Paziewski, M., *O. Hubert Czuma*, w: *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956-1989*, t. 3, red. J. Skórzyński – P. Sowiński – M. Strasz, Warszawa 2006, s. 68-70.
- Szwagrzyk, K., *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944-1956*, w: *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1 (1944-1956), red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 19-75.
- Umiński, J., *Historia Kościoła*, t. 2, Opole 1960.
- Yannou, H., *Jezuici i Towarzystwo*, tł. B. Dydula, Kraków 2010.

## Operational Characteristics of the Jesuit Province of Greater Poland and Mazovia on the Basis of Materials of the Security Apparatus in People's Poland in the Years 1945-1989

Summary: The article presents the results of research on the Jesuits during the Polish People's Republic. The security police throughout this period tried to subdue the Jesuits from the North. However the security police did not have much success in this field. In one dissertation, an officer of the Security Service admitted it had suffered defeat. The Jesuits, thanks to their specific formation, spirituality, structure and style of operation, managed to see off the massive attack of the security apparatus.

Keywords: security force, Jesuits, working out, surveillance, the Roman Catholic Church, People's Republic of Poland